

Anty nC+: siła  
oburzonych → 28

Paul Krugman  
ma rację → 32

Smog dusi  
Kraków i Śląsk → 40

# PRZE KROJ

nr 14 (3533), 8 kwietnia 2013, cena: 3,99 zł (w tym 8% VAT)  
[www.przekroj.pl](http://www.przekroj.pl)

## Naćpani jak Słowacki

Kamil Sipowicz o wieszczu → 16

Modna ayahuasca → 6

Hiperreal.info → 12

INDEKS  
371424

9 770033 248304



ISSN 0033-2488

14 >

„Przekrój” ukazuje się od 1945 roku









## W tym tygodniu nie piszemy...



...o **Piotrze Tymochowiczu**, który chce pozwać Google na rekordową w Polsce kwotę 20 milionów dolarów. Powód? Strony wysoko pozycjonowane w wyszukiwarce przedstawiają pana Tymochowicza w złym świetle. Gdyby kózka nie skakała, nie zgubiłaby nóżek.



...o **Angeli Merkel**, która miała pozować do plażowych zdjęć w stroju Ewy. Woliemy ją jednak w stroju Angeli.



...o **posłance Sobeckiej**, która złożyła w parlamencie ponad 650 identycznych interpelacji. Chyba nie zna powiedzenia, że lepiej raz, a dobrze. I może to dobrze dla nas.



...o **najnowszych badaniach CBOS**, z których wynika, że trzy czwarte Polaków źle ocenia działalność Sejmu, a ponad połowa – Senatu. To najgorsze notowania obu izb w tej kadencji. Aż dziw bierze, że Polacy są tak wyrozumiali.



...o **rekordzistce z Goleniowa**. Kiedy zatrzymały ją odpowiednie służby, miała we krwi 10 promili alkoholu. Podwójna śmiertelna dawka nie zepsuła jej samopoczucia.



FRANIEK MAZUR (2)

## ZUZANNA ZIOMECKA

Siedziałam w pracowniczcej stołówce, czytając tekst o katastrofie w łańcuchu pokarmowym oceanów (str. 70), gdy dosiadł się do mnie kolega redaktor z innego tytułu. Nasza rozmowa wyglądała tak, jakby jedna strona – siedząc pod parasolką podczas ulewy – uparcie twierdziła, że wcale nie pada. Chociaż argumenty podważające naukowe prognozy o klęsce ekologicznej miewają urok anegdoty, już nie można ich traktować jak wróżenie z fusów. Te prognozy spełniają się na bieżąco. Wymieranie z głodu dużych gatunków morskich nie jest zwiastunem horroru klasy B, który niebawem będzie wyświetlony w kinach, tylko wydarzeniem rozgrywającym się na naszych oczach u wybrzeży Kalifornii w tym i ubiegłym tygodniu. Foki dopływające tam z trudnością umierają z głodu, gdyż odłowiliśmy niemalże do wyginięcia ryby, którymi się żywią. O śmiertelnych skutkach palenia śmieci i spalin samochodowych też nie ma co dywagować. W Krakowie, Rybniku i wielu miejscowościach na Śląsku smog definitywnie dusi mieszkańców (str. 40). Podczas pracy nad narkotycznym tematem numeru (str. 6–18) przyszło mi do głowy, że polskie zamiłowanie do narkotyków może być kolejną formą ucieczki od świadomości, że zaczynamy się zatruwać własnym bałaganem cywilizacyjnym. Jest pewnego rodzaju poetycka ironia w tym, że w duchowej ucieczce (lub, jak twierdzą zwolennicy narkotycznych eksperymentów, w przebudzeniu) pomaga nam właśnie przyroda, w postaci roślin halucynogennych.



## MARCIN PROKOP

Toniemy w oceanie informacji, a jego fala ciągle wzbiera w nieprawdopodobnym tempie (str. 48). Według szacunków większość danych dostępnych na świecie zostało wygenerowanych i zarchiwizowanych w ciągu zaledwie ostatnich pięciu lat. Pojawiają się teorie, że w samym tylko Internecie – paradoksalnie – znajduje się aktualnie więcej odpowiedzi niż pytań. Jakiś czas temu grupa naukowców wysnuła nawet dość efektowne przypuszczenie, że można by wykoncytować lekarstwo na raka, jeśli się wstukało w wyszukiwarce odpowiednie zapytania, tylko trzeba jeszcze wpaść na pomysł jakie. Za pomocą Internetu zrzesza się również co najmniej kilka grup, których członkowie regularnie poddają się rozmaitym drobiazgowym badaniom lekarskim, tworząc na ich podstawie rozbudowane bazy danych. Po co? Tego jeszcze do końca nie wiedzą, ale wierzą, że zgromadzone w ten sposób zasoby z pewnością kiedyś się komuś przydadzą.

Wniosek? Zwycięzcami w globalnym wyścigu zostaną nie ci, którzy potrafią informację zdobywać i dostarczać (a więc m.in. media), ale ci, którzy ją najsukuteczniej przetwarzają. Powstające w tym celu narzędzia i perspektywy z nimi związane sprawiają, że z cywilizacyjnego punktu widzenia lądowanie człowieka na Księżycu przy tym, co ma dopiero nadejść, to pikus.

RACZKOWSKI





## AKTUALNOŚCI

- 6 → **NARKOTYKI** Roślina ma swoje plany Urszula Jabłońska  
 12 → **NARKOTYKI** Polska narkotyczna Jerzy Ziemacki  
 16 → **NARKOTYKI** Słowacki wieszczem być. I ćpał  
 Z Kamilem Sipowiczem rozmawia Jacek Tomczuk  
 20 → **ŚWIAT** Agenci pod damskim butem Monika Libicka  
 22 → **ŚWIAT** Trzeciej wojny światowej nie będzie Nicolas Levi  
 wyjaśnia, dlaczego nie warto się bać Korei Płn.

## GRUBE SPRAWY

- 28 → **ANTY NC+** Cyfrowa lawina Janina Blikowska  
 32 → **STREFA EURO** Euro może poczekać Z brytyjskim ekonomistą  
 Bobem McKee rozmawia Grzegorz Siemionczyk  
 36 → **SERIALOHOLICY** Życie w odcinkach Olga Świąćicka  
 40 → **ŚRODOWISKO** Smog wawelski Anna Sańczuk



- 44 → **ODPIS PODATKOWY** Jednoprocentowe dary serca Joanna  
 Ćwiek i Janina Blikowska przekonują, że warto być hojnym  
 48 → **TECHNOLOGIE** Zapomnijcie o anonimowości  
 Bankomat, komórka i tablet to maszyny do szpiegowania,  
 pisze Robert Horbaczewski

RACZKOWSKI



## KULTURA



MICHAŁ DĄBROWSKI

- 52 → **ARTYSTA** Studium kopii i symbolika władzy Jacek Tomczuk  
 56 → **KINO** Kiedy niewidomi widzą więcej Z reżyserem  
 Andrzejem Jakimowskim rozmawia Monika Brzywczy  
 62 → **MUZYKA** Nie jesteśmy góralami Z Tomkiem Szpaderskim  
 o polskiej muzyce na świecie rozmawia Angelika Kucińska  
 66 → **LITERATURA** Chiny x 2 Jacek Tomczuk  
 68 → **LITERATURA DLA DZIECI** Recenzje

## ROZMAITOŚCI

- 70 → **PLANETA** Wielka woda umiera Krzysztof Kowalski  
 74 → **FANTY I FETYSZE** Wybiera Novika Monika Brzywczy  
 76 → **PIERWSZA PRACA** Drumla, papuga i skręty Adam Wajrak  
 opowiada duetowi Bartosiak & Klinke, jak zarobił na goldeny  
 78 → **PO-PATRZ** Z opery na talerze Kuba Dąbrowski  
 80 → **WINA** Uzdrawianie korka Wojciech Bońkowski

## FELIETONY

- 19 → **SYLWIA CHUTNIK** Pałę miasto  
 25 → **MARIUSZ ZIOMECKI** Tłuste koty i minister  
 60 → **MACIEJ NOWAK** Frau Jelinek, Ruhe!

**PRZEKROJ**

**ADRES REDAKCJI**  
 ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,  
 22 463 03 00, www.przekroj.pl,  
 e-mail: doredakcji@przekroj.pl

**Redaktorzy naczelni:**  
 Zuzanna Ziomecka  
 Marcin Prokop

**Zastępcy redaktorów naczelnych:**  
 Hanna Rydlewska  
 Monika Brzywczy  
 (redaktor działu Kultura)

**Redaktor działu Grube Sprawy:**  
 Anna Gwozdowska

**Redaktor:**  
 Grzegorz Sobaszek

**Sekretarz redakcji:**  
 Katarzyna Czarnačka

**Współpracownicy:**  
 Wojciech Bońkowski, Max Cegielski,  
 Kuba Dąbrowski, Aga Kozak,  
 Angelika Kucińska, Wojciech  
 Mikołuszko, Katarzyna Nowakowska,  
 Cezary Polak, Marek Raczkowski,  
 Marianna Saska, Karolina Sulej,  
 Stach Szablowski, Mike Urbaniak,  
 Jerzy Ziemacki

**Projekt graficzny:**  
 Magdalena Piwowar

**Pracownia graficzna:**  
 Andrzej Figatowski

**Fotografacja:**  
 foto@przekroj.pl,  
 Dorota Majka-Czarnačka

**Korekta:** Dominika Stępień,  
 Agnieszka Ujma

**Strona internetowa:** KRCMedia.pl  
**Wydawca:** GREMI MEDIA Sp. z o.o.  
 ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

**Promocja i marketing:**  
 Cezary Piernikowski – p.o. Dyrektora  
 Marketingu i Rozwoju, Paulina Berska  
 (p.berska@rp.pl)

**Biuro Reklamy i Ogłoszeń:**  
 GREMI MEDIA Sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa;  
 tel. 22 629 86 14; 22 621 48 69;  
 fax. 22 621 46 58; 22 625 61 57;

reklamainfo@presspublica.pl;  
**Dyrektor Biura Sprzedaży**

**Korporacyjnej Witold Trzcinański**  
 tel. 22 463 05 53

**Dyrektor Działu Agencyjnego**

**i Magazynów Filip Weichert**

tel. 22 463 01 88



**PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKROJ”**

**Prenumerata redakcyjna:**  
 Cena prenumeraty 2013 r.:  
 Roczna: 175 zł, kwartalna: 46,80 zł  
 Zamówienie na prenumeratę należy  
 składać e-mailem:

prenumerata@przekroj.pl  
 Dodatkowe informacje  
 tel. 800 120 195; 22 463 00 87

**Prenumerata kolporterska**  
 Oddziały Ruch SA, tel. 801 800 803  
 lub 22 623 70 00 – telefoniczne Biuro  
 Obsługi Klienta czynne w godz. 7-18,  
 www.prenumerata.ruch.com.pl,  
 urzędy pocztowe

**Prenumerata na e-Wydania:**  
 www.przekroj.pl, www.sklep.rp.pl,  
 www.egazety.pl, www.e-kiosk.pl

**Dostęp na stronie www i wersji na iPada**  
 Prenumerata na iPad przez App Store:  
 tydzień – 0,79 €, miesiąc – 1,59 €,  
 rok – 19,99 €

Prenumerata na Android  
 przez Google Play: tydzień – 3,49 zł,  
 miesiąc – 6,89 zł, rok – 78,99 zł

Dostęp do serwisu oraz e-wydania  
 przez przekroj.pl: tydzień – 2,89 zł,  
 miesiąc – 8,89 zł, rok – 89,00 zł

Informacje: serwis@platne@rp.pl,  
 tel. 22 46 30 066

**Zdjęcie na okładce:**  
 Reprodukacja Piotr Mecik/FORUM

Knowhow  
i sprawdzona  
metodologia

# Bloomberg Businessweek

Polska

Biznes  
i gospodarka  
świata

Biznesplan  
na tydzień

Najważniejszy  
dla nas jest  
rynek polski

# Bloomberg Businessweek

Polska

7 dni na biznes



W każdy poniedziałek. Dostępny także w kioskach.

URSZULA JABŁOŃSKA, ILUSTRACJE KAROL BANACH

# Roślina ma swoje plany

Za 100 euro można poznać prawdę. I odmienić własne życie. Wystarczy spotkać się z południowoamerykańskim szamanem, wypić parę kieliszków **ayahuaski**, zwymiotować i oddać się we władanie wizjom.

**S**ala była z tych beżowych, bo na co dzień odbywały się w niej szkolenia firmowe dla pracowników. Tym razem nie było w niej jednak krzesełek ani ekranu do prezentacji w PowerPointcie. Na środku stał ołtarz z kamieni, świętych roślin i kolorowych piórek, wokół porozkładane były egzotyczne instrumenty. Skrzypnęły drzwi i świta weszła do sali. Najpierw Holendrzy. Jeden wyglądał jak surfer: opalony blondynek, długie włoski falowane, uśmiechnięta twarz. Drugi posępny i tajemniczy, nie odzywał się, tylko patrzył przenikliwie. Za nimi wszedł szaman z Ekwadoru i jego syn-pomocnik. Indianie byli niewyjściowi, w spranych dżinsach i koszulkach, żadnych tam pióropuszcach. Przyniesli ze sobą roślinę, którą zerwali na Polu Mokotowskim. Szaman wyjaśnił, że w każdym kraju rosną święte rośliny, więc nie musi ich ze sobą wozić po Europie. Natomiast ayahuaski nie ma, więc musiał ją przywieźć z Ekwadoru w dwóch dwulitrowych butelkach po coli.

Indianie przylecieli do Europy na dwa miesiące, żeby poprowadzić 50 ceremonii ayahuaski. W Polsce trzy. Całość trwała trzy dni, można było przyjść na jeden albo na wszystkie. Każdy dzień kosztował 100 euro. Na sali osób było 20, raczej znajomi znajomych, bo nie ma ogłoszeń w Internecie, na ceremonię nie trafiają ludzie z przypadku. Byli wszyscy

– od studentów w dredach po panie około sześćdziesiątki, które namiętnie ćwiczą jogę. Ciężko było stwierdzić, kto jest kim, bo wszyscy w dresach i wełnianych skarpetkach, każdy ze swoim kocykiem i karimatką.

Holendrzy rozdali plastikowe miseczki. Ostrzeżli, że będzie rzyganie, ale żeby się tym nie przejmować. Im więcej i głośniejszej, tym lepiej, byle do miseczek i nie stresując innych. Potem był krótki wstęp o tym, że może się nie wydarzyć absolutnie nic, a możemy mieć niezwykle doświadczenie. I o tym, że cokolwiek by się działo, całkowicie ufamy roślinie. Roślina jest potężniejsza od nas i wobec każdego ma swoje plany.

## Wejście

Jednak zgromadzeni też mieli swoje plany wobec rośliny. Mariusz, weterynarz, na ceremonię przyjechał w konkretnym celu – żeby się dowiedzieć, dlaczego jego gabinet weterynaryjny nie rozwija się tak szybko, jak by tego chciał. VIP swoje motywacje wyjaśnił krótko: „Od 10 lat brak mi głębi uczuć”. Irena, Ukrainka z Holandii, wyznała: „Moje życie było bardzo szare – aby do lata, a później do zimy. Codziennosc nie przynosiła – praca, dom i taka pustka”. Kasia, eksgwiazdka filmowa, obecnie pracowniczka reklamy, i Adam, przedsiębiorca roku, szukali ratunku dla swojego małżeństwa: „Przy-

jechaliśmy strudzeni sobą. Nie przez brak miłości, raczej przez brak zaufania do siebie, niewyobrażalne lęki i obawy. Wiele miesięcy terapii, rozmów, awantur, odchodzenia, powrotów... Marzyliśmy o cudzie, ślubie duchowym, wskazówce”. Krystian, operator filmowy po operacji raka mózgu i chemioterapii, myślał, że na ceremonii dostanie konkretne podpowiedzi, co i jak budować od nowa. Mateuszem, pracownikiem firmy konsultingowej, powodowała głównie ciekawość, ale chyba liczył, że uda mu się nawiązać kontakt z tragicznie zmarłym bratem. Tomek, przyszły aktor, lat 21, przyjechał z matką: „Czuła potrzebę wzięcia udziału, a ja z ochotą dołączyłem. Nie miałem wielu problemów, no, może oprócz tego, że jeszcze nie miałem dziewczyny”.

## Trip nr 1 – Psycholog

Szaman i syn rozlali brązowy płyn z plastikowych butelek do kieliszków po wódce. W smaku gorzko-kwaśny, jakby sfermentowany. Wszyscy wypili po pierwszym, położyli się na kocykach. Światło przygasło, pomocnik zaczął grać na jakimś instrumencie szarpanym. Po chwili szaman powiedział, że jak ktoś ma ochotę na więcej, to zaprasza. Nie trzeba się bać, że wypijemy za dużo. Jeżeli roślina uzna, że ktoś już więcej nie potrzebuje, po prostu nie będzie mógł podejść albo od razu zwró-



# NARKOTYKI





